

poniedziałek, 13.06.2022

Przekonany, czy pokonany? [Mt 5, 38-42]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko i ząb za ząb!” A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie».

+++

Jak myślisz, która postawa jest w stanie przerwać spiralę zła i nienawiści: *ci?g?e dolewanie do ognia*, złość, wszczynanie wojen, grabieże, nienawiść, prawo odwetu, czy może bardziej okazanie dobra, życzliwość, próba szukania pokoju i pojednania? Do której postawy jest nam bliżej? Agresja zawsze będzie rodziła agresję. Zło będzie kumulowało zło. I odwrotnie, miłość rodzi miłość. Jezus ma tego świadomość, dlatego dziś w większości postępuje się przykładami z hiperbolą, ilustruje to w sposób celowo wyostrzony, przesądny. Robi to celowo, by niejako słowem skierowanym do słuchaczy wstrząsnąć, obudzić, pokazać gdzie jest sens. Zastosowanie hiperboli miało za zadanie zwrócić uwagę słuchaczy na bardzo radykalny i konkretny charakter nauczania Jezusa. Jezus w swoim nauczaniu dosadnie zwraca uwagę na relacje międzyludzkie i prawo miłości, które winno być respektowane i wprowadzane w życie. Chrześcijanin, idący za głosem Jezusa ma być tym, który przerwie błędne koło nienawiści i zemsty. Ma być tym, który wprowadza pokój, a nie wojnę. To, że okazujemy miłosierdzie, dobroć, wprowadzamy pokój jest w stanie pozyskać człowieka, który pała wręcz przeciwnym zachowaniem. Można się okładać pięściami, ale czy to coś da? Czy taka postawa zmieni serce człowieka? Właśnie o to chodziło Jezusowi: pozyskiwać człowieka dla Boga, zmieniać jego serce, wprowadzać pokój. Mamy unikać sytuacji, które będą raniły innych ludzi. Prawo moralne, do którego przestrzegania jesteśmy zobowiązani, to niezbędne minimum. Pan Bóg oczekuje od nas czegoś więcej, oczekuje, że będziemy nieustannie pozwalali wzrastać naszej miłości, poprzez takie cechy jak: współczucie, cierpliwość, opanowanie, miłosierdzie pokorę, czystość itp. Bez Boga i Jego łaski będzie to niemożliwe. Święty Jan Paweł II mawiał: „Zła nie zwycięża się złem: na tej drodze bowiem, zamiast pokonać zło, zostaje się przez nie pokonany”. Po której stronie stanę? Chcę być przekonany siłą miłości, czy pokonany złem?

fot. pixabay